



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Gallien w "Historia Augusta", czyli "sordidissimus feminarum omnium"

Author: Agata A. Kluczek

Citation style: Kluczek Agata A. (2014). Gallien w "Historia Augusta", czyli "sordidissimus feminarum omnium". W: M. A. Kubiaczyk, F. Kubiaczyk (red.), "Płeć i władza w kontekstach historycznych i współczesnych" (S. 53-68). Gniezno : Instytut Kultury Europejskiej UAM



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Agata A. Kluczek
(Katowice)

Gallien w „Historia Augusta”, czyli „sordidissimus feminarum omnium”

„Sordidissimus feminarum omnium” – to określenie dotyczyło Galliena, panującego w Imperium Rzymskim w latach 253-268, a zamieszczone zostało w zbiorze biografii cesarskich znanym pod tytułem „Historia Augusta” (T 12.11)¹. Oryginalna konstrukcja „sordidissimus feminarum omnium” wydaje się własnym tworem Trebelliusa Polliona. Nie udało mi się odnaleźć identycznie brzmiącej frazy w innych tekstach starożytnych. Wprawdzie znany jest jej rdzeń, w istocie podkreślający wyjątkowość konkretnej kobiety w gronie wszystkich innych – przyjął on w literaturze łacińskiej formę *omnium feminarum* – jednak używany był rzadko. W tych sporadycznych przypadkach łączył się z przymiotnikami *praestantissima* albo *formosissima*². Zbudowane w taki sposób określenie wyrażało więc niezrównane pozytywne cechy opisywanej postaci.

Inaczej jest w przypadku, który odnosi się do Galliena. Tu posłużono się bowiem przymiotnikiem *sordidissimus*. Spośród innych opisywanych w „Historia Augusta” cesarzy i uzurpatorów na taki epitet zasłużył – poza Gallieniem – przede wszystkim Heliogabal. To człowiek w najwyższym stopniu podły, *homo sordidissimus* (OM 7.6). Inni opisywani władcy: Neron (Cl. 13.8), Makryn (OM 4.1 i 3), także Lucjusz Werus (V 6.8) byli już tylko *sordidi* – w taki sposób wytknięto ich niegodną, nikczemną naturę lub równie haniebną tryb życia. Jeszcze Pertynaks najzwyczajniej okazał się w obyciu prostacki, *sordidus* (P 12.2), natomiast Klo diusz Albinus dawał swemu prostactwu upust w stopniu najwyższym, bowiem był „in convivio sordidissimus” (CIA 11.7). Jednakże przymiotnik *sordidus/sordidissimus* w „Historia Augusta” występował rzadko i w różny sposób służył skalowaniu ocen postaci, których dotyczył. Ponadto został wprowadzony jako element ich krytyki w różnych płaszczyznach skojarzeń, obejmujących zarówno mało wytworzone upodobania i niegustowne rozrywki władców, ich podłe, występne zachowania, jak również negatywnie wartościujące podsumowania ich rządów.

¹ Bazuję na wydaniu *Scriptores Historiae Augustae*, ed. E. Hohl, Leipzig 1965; posługuję się skrótami przyjętymi w pracy C. Lessing, *Scriptorum historiae Augustae Lexicon*, Hildesheim 1964. Cytacje z HA podaję w tłumaczeniu H. Szelest. Używam pseudonimów, pod którymi ukrył się autor HA, nie dyskutuję kwestii autorstwa i czasu powstania dzieła.

² Cic., ad Fam. 5.8.2: „itaque et praestantissima omnium feminarum, uxor tua”; Petr., Sat. 101.5: „et praeter hunc Tryphaena, omnium feminarum formosissima”. Por. Val. Max., 8.15.4.

Płaszczyny te zazębiają się w charakterystyce Galliena. W ocenie tego cesarza, uwypuklającej ową posiadaną przez niego w stopniu niezrównanym haniebną cechę, istotną rolę grają i przykra w swej wymowie krytyka charakteru, i zachowania Galliena, i negatywny osąd jakości jego panowania. Kiedy bowiem określono go *sordidissimus*, to starano się uwydatnić jego sięgającą niespotykanych rozmiarów podłość, sprośność, niczemność, plugawość, słowem, ohydę jego natury i zachowań³. W dodatku wszystko to, co pod tym się kryje, dotyczy władcy nie tylko porównanego do kobiet, ale naznaczonego piętnem najgorszej z nich: „*sordidissimus feminarum omnium*”. Intencja ta została wyrażona wprost. Poprzez porównanie Galliena do kobiet, a nawet poprzez zaszeregowanie go na samym ich końcu, zmierzano do obrażenia cesarza, wyszydzenia i zdyskredytowania go w roli panującego: „*Studiose in medio feminas posui ad ludibrium Gallieni, quo nihil prodigiosius passa est Romana res p.*” („Żywoty kobiet celowo umieściłem w środku, żeby wyszydzić Galiena, najgorszego potwora, jakiego zносиło państwo rzymskie”, T 31.7).

Kobieta a polityka i władza cesarska w „Historia Augusta” – uwagi ogólne

Problematyka splotów: kobieta–władza oraz władza cesarska–kobiety, dla której tworzywa dostarcza przekaz „Historia Augusta”, nie jest nowa. Analizowano – i to jest najwyraźniejszy trop w badaniach – rolę polityczną konkretnych kobiet sportretowanych w „Historia Augusta”. Ten aspekt badań uwidocznia się jako marginalny bądź jeden z przewodnich w pracach dotyczących epoki Sewerów oraz Antoninów⁴. W odniesieniu do generalistów epoki kryzysu III wieku (235-284), którą hasłowo reprezentuje swą osobą Gallien, aktualne jest studium Edmonda Frézoulsa⁵. Autor ten zauważył bardzo skromną obecność kobiet w polityce w tej części dzieła, która obejmuje żywoty panujących i uzurpatorów czasów kryzysu III wieku. Wynika to, jego zdaniem, nie tyle z konwencji tego konkretnego dzieła, ile z pewnych szerszych uwarunkowań dotyczących treści literatury łacińskiej,

³ Mogą prowadzić, zdarza się, haniebne życie i dopuścić się hańbiących uczynków także zwykli obywatele, por. HA DJ 5.6 (Vespronius Candidus); HA AS 28.4; HA AP 7.7. Bogactwo znaczenia przymiotnika por. P. G. W. Glare (red.), Oxford Latin Dictionary, Oxford 1968, s.v. *sordidus*.

⁴ Np. H.-G. Pflaum, *Les impératrices de l'époque des Antonins dans l'Histoire Auguste*, [w:] Bonner Historia-Augusta-Colloquium 15, 1983, s. 245-253; E. Frézouls, *La succession impériale dans l'Histoire Auguste: Les Antonins et les Sévères*, [w:] G. Bonamente, N. Duval (red.), *Historiae Augustae Colloquium Parisinum*, Macerata 1991, s. 197-212; M.-Th. Raepsaet-Charlier, *Les femmes sénatoriales des IIe et IIIe siècles dans l'Histoire Auguste*, [w:] G. Bonamente, F. Heim, J.-P. Callu (red.), *Historiae Augustae Colloquium Argentoratense*, Bari 1998, s. 271-284; M. D. Saavedra-Guerrero, *Augustae, uxores, mulieres et matres: mujeres y ficción en la dinastía de los Severos*, *Mélanges d'Archéologie et d'Histoire de l'École Française de Rome, Antiquité* 118, 2, 2006, s. 719-731.

⁵ E. Frézouls, *Le rôle politique des femmes dans l'Histoire Auguste*, [w:] G. Bonamente, F. Paschoud (red.), *Historiae Augustae Colloquium Genevense*, Bari 1994, s. 121-136.

a także – i może przede wszystkim – ze specyfiki dziejów politycznych pięćdziesięciolecia 235-284. Kobieta bowiem była wdzięcznym okazem do obrazowania historii moralnej, upadku obyczajów, skandali, intymnych spraw alkowy etc., ale nie pasowała do obsady pierwszoplanowych ról politycznych⁶. To takie przede wszystkim skojarzenia moralno-etyczne umiejscowiły ją na kartach historiografii rzymskiej. Niemniej także w opisie historii politycznej czy w odniesieniach do władzy cesarskiej uwidocznia się wcale nie mało ważne miejsce kobiety w sferze polityki. Decyduje o tym bezsprzeczna rola kobiet w utrwalaniu i kontynuowaniu dynastii.

Natomiast faktycznie rzeczywistość polityczna lat 235-284, zsyntezowana w „Historia Augusta” w ciąg biografii cesarzy i pretendentów, stała się domeną mężczyzn i ich czynów. Uwaga, którą wyraził E. Frézouls: „Avec Pertinax, et surtout Pescennius Niger et Sévère, l’histoire impériale devient avant tout une histoire d’hommes et de soldats”⁷, i która zaakcentowała znaczenie roku 193, tym celniejsza zdaje się w odniesieniu do pięćdziesięciolecia 235-284. Zwłaszcza w obejmującej ten okres relacji „Historia Augusta” nie ma wiele miejsca dla kobiety, jej kobiecych zajęć, jej emocji i przeżyć, wartości i norm, które preferuje, uosabia czy dzięki swej kobiecości wyodrębnia z uniwersalnych, ogólnoludzkich zasad. Kobiety, owszem, umieszczono w sferze skojarzeń seksualnych, kiedy podkreślana jest jurność konkretnych władców i pretendentów⁸, która jest traktowana jako jeden ze znaków ich męskości. Są też kobiety uczestniczkami wojen⁹, ale najczęściej stają się biernymi ich ofiarami, także brankami darowanymi w prezencie wyróżniającym się żołnierzom i zwyciężskiem wodzom¹⁰.

Rzeczą paradoksalną jest, że wbrew owemu zasygnalizowanemu prymatowi „historii mężczyzn i żołnierzy”, na kartach „Historia Augusta” poczyniono szereg uwag o miejscu kobiety w życiu politycznym. W tym zakresie odnotować trzeba wtręty o roli dynastycznej kobiet, jakkolwiek pierwszorzędnej, to jednak w „Historia Augusta” w odniesieniu do lat kryzysu III wieku zauważanej rzadko¹¹. Równie incydentalnie przywołano imiona dawnych, obcych władczyń: Dydony, Semiramidy i Kleopatry¹². Pełniejszy obraz zaangażowania kobiet w politykę i sprawowania

⁶ Por. np. A. Richlin, *Writing Women into History*, [w:] A. Erskine, *A Companion to Ancient History*, Malden, MA-Oxford 2009, s. 146-153.

⁷ E. Frézouls, *Le rôle politique*, s. 128.

⁸ Np. HA Max. 4.7; HA Gd. 19.3; HA T 6.7; HA Q 12.7. Por. H.-G. Pflaum, *Les amours des empereurs dans l’Histoire Auguste*, [w:] *Bonner Historia-Augusta-Colloquium 13*, 1978, s. 157-166; F. Paschoud, *De quelques généraux amateurs de femmes et de vin*, [w:] *Bonner Historia-Augusta-Colloquium 19*, 1987, s. 185-196.

⁹ Por. HA Max. 33.1; HA MB 11.3.

¹⁰ Np. HA Cl. 8.6; 9.4; 14.8; HA A 31.5; 34.1; HA Q 12.7. Por. HA Max. 32.5: niewola to los godny kobiety.

¹¹ Np. HA Tac. 15.2: „ex eorum familia imperatorem Romanum futurum seu per feminam seu per virum [...]”.

¹² HA T 27.1; 30.2 i 19; 32.6; HA Cl. 1.1; HA A 27.3.

przez nie władzy uzyskujemy z osobnych biografii poświęconych władczyńiom: Wiktorii, aktywnej jakoby w „Imperium Galliarum”, i Zenobii palmyreńskiej.

Te rozproszone w „Historia Augusta” wzmianki i dłuższe wypowiedzi formują obraz dwoisty. Z jednej strony mogą bowiem przyjmować wyraz dyskontowania czy lekceważenia ewentualnego udziału kobiet w polityce. To zapewne ślad zarówno opinii negujących predyspozycje kobiet do samodzielnego radzenia sobie w życiu¹³, jak i formalnego wyłączenia kobiety z życia politycznego w Rzymie. Dla nas to ślad istotny. Nawet bowiem trafiające się w tekście „Historia Augusta” ewentualne pochwały, kierowane pod adresem kobiet, w dosyć przewrotny sposób opisują je jako takie, którym w zasadzie niedostępne są *arcana imperii*, zrozumienie i opanowanie trudnej sztuki rządzenia. Równie sugestywne jest powątpiewanie w zdolność kobiet do rządzenia. Jeżeli zdarzy się, że któraś z nich rządzi, a tym bardziej radzi sobie dobrze, to czyni to bez śladu wpływu cech kobiecych – tak jakby je zatraciła (Gall. 13.2). Niejako zaprzecza ona własnej płci. Przyjdzie także się dziwić, jeśli kobiece rządy trwają: „(...) diutius, quam femineus sexus patiebatur, imperavit” („sprawowała władzę dłużej, niż pozwalała na to jej płeć”, T 30.2)¹⁴. Wyrazem dyskredytowania kobiet w świecie polityki doby kryzysu III wieku, niemal zupełnie wypełnionym przez mężczyzn, są również wymowne uwagi o tryumfie nad kobietą będącym rzeczą niegodną wodza (T 30.5), podobnie jak karanie śmiercią kobiety, i to nawet w tym przypadku, gdy jest ona buntowniczką (A 30.2).

Z drugiej strony, odnaleźć można w „Historia Augusta” również opinie, które wynoszą sprawujące władzę kobiety nad cesarzy. Mogą – wyrokowano – nie tylko rządzić lepiej (Gall. 16.1 i 13.3), ale rządzić dobrze (T 30.10), a nawet rządzić doskonale (T 30.1). To już nie tylko porównanie, czy przeciwstawienie rządzących kobieta–mężczyzna, ale pewna myśl o wymiarze uniwersalnym, która stoi w sprzeczności z formalną stroną zagadnienia w starożytnym Rzymie, czyli z odsunięciem kobiet od sprawowania funkcji publicznych.

Gdybyśmy próbowali uogólniać, uwypuklając pozytywny bądź negatywny wymiar miejsca kobiet w świecie władzy – w dalszym ciągu, jeśli chodzi o pewną ideę zrealizowaną w „Historia Augusta” – to widać w powyższym schemacie pewne niejednoznaczności czy nawet sprzeczności. Logikę nada im dopiero spojrzenie przez pryzmat ocen władców rzymskich. Otóż wspomniane odwołania do kobiet w „Historia Augusta” o pozytywnym dla nich wydźwięku mają jedynie obnażyć słabości cesarzy–mężczyzn, natomiast te o wydźwięku ujemnym – podtrzymują pozytywny obraz świata zdominowanego przez mężczyzn.

¹³ Kobieta cechuje niski stopień rozważliwości (*infirmitas consilii*), słabość wynikająca z jej płci (*infirmitas sexus*), niewiedza o kwestiach prawno-gospodarczych (*ignorantia forensium rerum*) – Cic., pro Murena 12.27; Ulp. Reg. 11.1; G. 1.144; Val. Max., 9.1.3; do tego dołącza płochość i zmienność usposobienia (*levitas animi*) – G. 1.144.

¹⁴ Podobnie HA T 27.1: „diutius quam feminam decuit rem p. optinuit” („rządziła państwem dłużej, niż przystało kobiecie”). Por. HA Gall. 13.2.

Zenobia. „Imperatorum more Romanorum...”

Trebellius Pollio poświęcił Zenobii osobny fragment w księdze „Tyranni triginta”, wprowadził ją też do „Gallieni duo” oraz „Vita Claudii”, z kolei Flavius Vopiscus – do „Vita Aureliani”, „Vita Probi” oraz „Quadrigae tyrannorum”. Składniki portretu władczyni palmyreńskiej oraz jego funkcje w „Historia Augusta” są znane, a jego szczegóły dyskutowane¹⁵.

Zenobia, a raczej jej literacki obraz, który wylania się z tych różnych, bardziej i mniej szerokich fragmentów „Historia Augusta”, nie jest postacią jednoznaczną. Z pewnością na jej przedstawieniu zaciążyła faktyczna rola władczyni palmyreńskiej w dziejach rzymskich III wieku. Sportretowano więc ją negatywnie. Podkreślono jej obcość: to cudzoziemka, *peregrina* (T 30.1 i 2), ucztuje według zwyczaju królów perskich, *regum more Persarum*, cześć oddawano jej też raczej na sposób perski, *more magis Persico adorata est* (T 30.13 i 14)¹⁶. Jest ona wrogiem Imperium: to jej bezecne czyny, *feminei propudium* (Q 5.3), wywołały długo utrzymujące się trudności, bunty i zamieszki we wschodnich posiadłościach Rzymu. „To ona sprawiła, że – o wstydzie! – Wschód rzymski uciskany był jarzmem kobiety, kres temu położył dopiero Aurelianus” („ille, pro pudor[e], orientem femineo pressum iugo in nostra iura restituit”, A 41.9). To jednak tylko jedna, mniej eksponowana, strona wizerunku Zenobii.

Przeważa bowiem w „Historia Augusta” pozytywne oblicze Zenobii. Ta pochlebna odłona jej portretu nacechowana jest mocno męskimi upodobaniami Palmyrenki i podobnie męskimi jej przymiotami¹⁷. Oto Zenobia oddaje się namiętnie polowaniom, maszeruje pieszo, jeździ konno, a także pije z mężczyznami, rywalizując pod tym względem z nimi (T 30.17 i 18). Elementy tej męskiej odłony wizerunku Zenobii zostają uwypuklone w tych ramach, które zakreśla wykonywanie władzy. Ta królowa Wschodu, *regina orientis* (A 27.2), rządzi sprawnie i umiejętnie, *bene rexit imperium* (T 30.10). Cechuje ją rozsądek w planach, konsekwencja w rozporządzeniach (T 30.5). Okazuje hojność w sposób racjonalny (T 30.5 i 16). Oceniona zostaje literalnie w sposób właściwy dla wartościowania cesarzy rzymskich i ich kategoryzowania jako władców dobrych lub złych¹⁸. Zenobia okazuje się niczym dobry władca (rzymski). Określił ją bowiem Trebellius Pollio:

¹⁵ Por. J. F. Gilliam, Three passages in the Historia Augusta: Gord. 21,5 and 34,2-6; Tyr. Trig. 30,12, [w:] Bonner Historia-Augusta-Colloquium 7, 1970, s. 99-110; I. Cazzaniga, Psogos ed épainos di Zenobia. Colori retorici in Vopisco e Pollione (HA), La Parola del passato 27, 1972, s. 156-182; Ch. Krause, Herrschaft und Geschlechterhierarchie. Zur Funktionalisierung der Zenobiagestalt und Anderer Usurpatoren in den Viten der Historia Augusta, Philologus 151, 2, 2007, s. 311-334. Szerzej o Zenobii np. E. Equini Schneider, Septimia Zenobia Sebaste, Roma 1993; T. Kotula, Aurelianus i Zenobia, Wrocław-Warszawa-Kraków 2006.

¹⁶ Por. HA AS 18.3 (Heliogabal odbierający cześć na sposób królów perskich).

¹⁷ Podobnie Zos., 1.39.2.

¹⁸ Por. np. portret Juliana – Amm. Marc., 24.4.2-15.

quam erga milites gravis, quam larga, cum necessitas postulet, quam tristis, cum severitas poscat. (...) severitas, ubi necessitas postulabat, tyrannorum, bonorum principum clementia, ubi pietas requirebat.

jak twarda wobec żołnierzy, jak w razie konieczności szczodra, a bezwzględna, gdy surowość tego wymaga. (...) Gdy było to konieczne, postępowała z surowością właściwą tyranom, a gdy wymagała tego sprawiedliwość, zdobywała się na łagodność dobrych cesarzy (T 30.5 i 16).

Zenobia posiada także system wartości ukształtowany na wzór rzymski: to militarna tradycja Rzymian, w której *victoria* i *virtus* zajmują poczesne miejsce, a na godność cesarską zasługuje jedynie dzielny wojownik i zwycięzca¹⁹. W tym konkretnym przypadku tradycja ta przyjęła formę dialogu cesarza Aureliana i Zenobii. W żywocie Zenobii Trebellius Pollio zapisał:

Cum illam Aurelianus cepisset atque in conspectum suum adductam sic appellasset: «quid est, Zenobia? ausa es insultare Romanis imperatoribus?» illa dixisse fertur: «imperatorem te esse cognosco, qui vincis, Gallienum et Aureolum et ceteros principes non putavi. Victoriam mei similem credens in consortium regni venire, si facultas locorum pateretur, optavi».

Kiedy Aurelianus wziął ją do niewoli, przyprowadzono ją przed jego oblicze, a on zapytał: «I cóż, Zenobio? Odważyłaś się szydzić z cesarzy rzymskich?» Ona zaś miała odpowiedzieć: «Uznając cię za cesarza, bo zwyciężasz; nie uznawałam Galiena, Aureolusa i innych. Uważając, że Wiktoria jest do mnie podobna, chciałam, by dzieliła ze mną władzę, gdyby okoliczności na to pozwoliły» (T 30.23).

W innym zaś miejscu Flavius Vopiscus doniósł, iż w liście, który Zenobia miała skierować do Aureliana, dała ona upust swemu przekonaniu o znaczeniu męstwa (*virtus*), które w działaniach wojennych jest jedyną szansą sukcesu: „(...) virtute faciendum est quidquid in rebus bellicis est gerendum” (A 27.2).

I treść owej epistoły, i szczegóły owego spotkania cesarza rzymskiego ze wschodnią buntowniczką, najprawdopodobniej zmyślone przez autora „Historia Augusta”²⁰, pozostają symboliczną oprawą dla równie emblematicznej figury Zenobii. Także imię Wiktorii, wprowadzone do opowieści, pozostaje w tym kontekście elementem takiej symboliki: to gra słów z wcześniejszym określeniem Aureliana jako zwycięzcy, a jednocześnie może chodzić o Wiktorię jakoby rządzącą w Galii²¹. Natomiast sama Zenobia staje się wyznawczynią wojennych cnót Rzymian, sama też jest ich ucieleśnieniem. Jest czynna, przedsiębiorcza, dzielna, nawet – czytamy – swą dzielnością przewyższa ona (*fortior*) przynajmniej niektórych mężczyzn (T 15.8). Bierze też udział w zgromadzeniach, *contiones*, na równi

¹⁹ Por. np. HA AS 33.3: „imperium in virtute esse” („władza cesarska opiera się na męstwie”). Z akceptacji tej myśli może więc wynikać nauka (HA DJ 6.6): „non debere imperare eum, qui armis adversario non posset resistere” („nie powinien rządzić ten, kto nie może zbrojnie stawić czoła przeciwnikowi”).

²⁰ O propozycji spotkania skierowanej przez cesarza do Zenobii, ta jednak odmówiła – Anon. post Dionem, frg 10.5 (Müller, s. 197). Por. o doprowadzeniu Zenobii przed oblicze Aureliana po jej nieudanej ucieczce – Zos., 1.55.3; także HA A 28.3.

²¹ Miała ona duże wpływy – według HA – i odegrała wielką rolę w wyniesieniu Tetryka do władzy: HA T 31.2. Por. T. Kotula, Wiktoria – matka cesarza: rzeczywistość a legenda, Eos 78, 1990, s. 361-369.

z mężczyznami, *viriliter* (T 27.1). Wojna z nią jest niczym wojna z mężczyzną, jak to miał dowodzić Aurelian:

Romani me modo dicunt bellum contra feminam gerere, quasi sola mecum Zenobia et suis viribus pugnet, atque hostium <tantum> quantum si vir a me oppugnandus esset, <adest, sed sub fem>in <a> conscientia et timore longe deteriore.

Rzymianie mówią, że prowadzę wojnę przeciw kobiecie, tak jakbym walczył z samą Zenobią i jej siłami. Tymczasem wrogów jest wielu – jakbym miał walczyć z mężczyzną, a nie z kobietą – i są jeszcze gorsi z powodu lęku i świadomości winy (A 26.3)²².

W tym stylizowaniu portretu Zenobii wprost przyrównano ją do władcy rzymskiego, pisząc: „Imperatorum more Romanorum ad contiones galeata processit cum limbo purpureo” („Obyczajem cesarzy rzymskich uczestniczyła w zgromadzeniach w hełmie i purpurowym pasie”, T 30.14). Następnym krokiem było przypisanie jej pozytywnej roli w dziejach Cesarstwa. Okazała bowiem państwu rzymskiemu dużą pomoc, strzegąc jego wschodnich granic. Jej też zasługą były zwycięskie rajdy Odenata przeciw Szapurowi, królowi perskiemu wrogiemu wobec Rzymu (T 30.6-8 i 11). Podobnie to groza jej imienia utrzymywała w posłuchu Arabów, Saracenów i Armeńczyków (T 30.7). Usprawiedliwiono nawet sięgnięcie przez nią po władzę, bo przecież pozwolił na to Klaudiusz II, zajęty wojną z Gotami (T 30.3 i 11)²³. Ponadto jej buntowniczy krok płynął z pogardy do Galliena (T 30.10).

Szczególne jednak w tym sumarycznym katalogu cnót i zachowań Zenobii jest podkreślanie jej cech nie-kobięcych. Objąwszy władzę, „diuque rexit, non muliebriter neque more femineo” („nie jak kobieta, bez śladu zniewieściałości sprawowała ona rządy długo” (Gall. 13.2)²⁴. Radzi sobie przy tym z godną męczyzny energią, *viriliter imperante* (Gall. 13.5). Takie sformułowania wszak stygmatyzują Zenobię. Kierują przecież uwagę w stronę kobiecości jako takiej. A ta jest równie silnym składnikiem osobowości Zenobii, jej upodobań i zachowań.

Władczyni palmyreńska jest wybitną przedstawicielką swojej płci: piękna niewiarygodnie, *venustatis incredibilis* (T 30.15), a nawet ze wszystkich kobiet Wschodu najpiękniejsza, *speciosissima* (T 15.8), chociaż jej aparycja i powaby opisane zostały dosyć konwencjonalnie (T 30.15)²⁵. Po kobiecemu lubi stroje i przepych (T 30.13 i 14). Ma też pożądane przymioty niewieście: jest skromna

²² Nieco inna lekcja tego fragmentu w wydaniu *Histoire Auguste*, 5/1: Vies d'Aurélien, Tacite, oprac. F. Paschoud, Paris 1996: „Romani me modo dicunt bellum contra feminam gerere, quasi sola mecum Zenobia et suis uiribus pugnet, atque hostium tantum quantum si vir a me oppugnandus esset, in conscientia et timore longe deteriore”. Por. F. Paschoud, *Commentaire de la vita Aureliani*, [w:] *ibidem*, s. 146.

²³ Por. jednak HA Cl. 4.4 – podczas aklamacji Klaudiusza II senatorowie głoszą jego misję uwolnienia „nas” od Zenobii.

²⁴ W „Breviarium” Festusa: „feminea dicione Orientis tenebat imperium” („w sposób właściwy kobiecie sprawuje władzę nad Wschodem”, Fest., 24.1, tłum. P. Nehring, B. Bibik).

²⁵ Por. V. Neri, *La caratterizzazione fisica degli imperatori nell'Historia Augusta*, [w:] G. Bonamente, F. Heim, J.-P. Callu (red.), *Historiae Augustae Colloquium Argentoratense*, Bari 1998, s. 263; T. Kotula, *Aurelian i Zenobia*, s. 82-83, 99-100.

i wstrzemięźliwa w obcowaniu z mężem (T 30.12)²⁶. Zenobia czerpie z tradycji genealogicznej wielkich władczyń wschodnich: jej ród pochodzi jakoby od Dydony, Semiramidy i Kleopatry (T 27.1; 30.2; Cl. 1.1). Palmyrenka sięga również do zewnętrznych wyróżników swej godności: oprócz diademu i cesarskiego płaszcza nosi strój Dydony (T 30.2). Używa stołowej zastawy Kleopatry (T 30.19). Ta nowa *regina orientis* sama przyrównuje się do Kleopatry (A 27.3). I to właśnie ją identyfikuje imię egipskiej królowej, to ona jest Kleopatą (Pr. 9.5)²⁷.

Zenobia jest także najpotężniejszą kobietą, *mulier potentissima* (A 28.2), kobietą dumną, *mulier superba* (T 30.3)²⁸, która – nawet pokonana i prowadzona jako branka w tryumfie – zachowuje swą dzielność, *mulier fortissima* (T 30.25). Ale jednak, zdarza się, że prawdziwie po kobiecemu się boi, *timet quasi femina* (A 26.5).

Gallien. *Malus princeps*

Odnosząc się z kolei do wizerunku Galliena w „Historia Augusta”, stwierdzić trzeba, że jest on negatywny. Konsekwentnie zbudowano tu opowieść o władcy, który cech dobrych jako panujący niemal nie posiadał, a swymi rządami gotował zgubę Imperium. Zapowiadają to już pierwsze słowa żywota cesarza, a dobitnie podsumowują ostatnie frazy jego biografii:

Capto Valeriano, (enimvero unde incipienda est Gallieni vita, nisi ab eo praecipue malo, quo eius vita depr[a]essa est?) nutante re p.

Po wzięciu do niewoli Waleriana (od czegoż bowiem zacząć biografię Galiena, jeśli nie przede wszystkim od tego nieszczęścia, które zaciążyło na jego życiu), gdy los państwa był niepewny (...) (Gall. 1.1).

Multa etiam ab eo gesta, quae ad virtutem, plura tamen, quae ad dedecus pertinebant; nam et semper noctibus popinas dicitur frequentasse et cum lenonibus, mimis scurrisque vixisse.

dokonał wielu czynów, świadczących o jego męstwie; ale jeszcze więcej jego postępów przyniosło mu hańbę. Mówią, że nocami stałe odwiedzał szynki, i obcował ze stręczycielami, aktorami i błaznami, Gall. 21.5-6²⁹.

²⁶ Por. F. Paschoud, *Le tyran fantasmé: variations de l'Histoire Auguste sur le thème de l'usurpation*, [w:] F. Paschoud, J. Szidat (red.), *Usurpationen in der Spätantike*, Stuttgart 1997, s. 97-98.

²⁷ Zestawienie z Kleopatą (oraz z Semiramidą i Artemizją) – Amm. Marc., 28.4.9, dedykacja dla Kleopatry – *Suidae Lexicon*, s.v. Καλλινικός. Jako topos literacki traktują te wzmianki E. Equini Schneider, *Septimia Zenobia Sebaste*, s. 27-28; Ch.-G. Schwentzel, *La propagande de Vaballath et Zénobie d'après le témoignage des monnaies et tessères*, *Rivista Italiana di Numismatica e Scienze affini* 111, 2010, s. 157-158. Inaczej S. Bussi, *Zenobia/Cleopatra: immagine e propaganda*, *Rivista Italiana di Numismatica e Scienze affini* 104, 2003, s. 261-266.

²⁸ Por. HA A 27.1: „superbius insolentiusque rescripsit quam eius fortuna poscebat” („odpisała dumniej i zuchwalej, niż pozwalała na to jej sytuacja”).

²⁹ Podobnie np. Neron – Suet., *Nero* 26; Kommodus – HA C 3.8; Lucjusz Werus – HA V 4.6.

Celowo opuszczono w „Gallieni duo”, jak sądzi Stéphane Ratti, pierwszy, bardziej pomyślny dla Imperium, okres rządów Galliena³⁰. Skupiono się natomiast na drobiazgowym, czasem udratyzowanym opisie wszelkich niekorzystnych dla Rzymu zjawisk i zdarzeń, które miały miejsce – albo zająć miały – w czasie samodzielnego panowania Galliena. Równorzędne miejsce zajmuje odnotowanie posunięć cesarza wobec tych trudności i niepowodzeń, w tym bardzo krytyczne wytykanie mu błędów, nieudolności, reakcji niewłaściwych, bo nieoczekiwanych od głowy państwa, a nawet niegodnych władcy rzymskiego zachowań. Nie pominięto tu także charakteru Galliena, jego upodobań, a nawet wyglądu. W rezultacie otrzymujemy w „Historia Augusta” kompletny portret Galliena jako władcy złego, bardzo podobny w swym zrębie, a także w wielu detalach, do portretów innych władców złych (*mali principes*). Do rzędu złych cesarzy kwalifikują Galliena przypisane mu przywary i konkretne negatywne określenia jego oraz sposobów jego postępowania. Są to:

| | |
|--|---|
| <i>crudelitas</i> | Gall. 11.2; 18.1; T 9.3-9; 10.1-2; 26.1 |
| <i>dissolutio, dissolutus</i> | T 23.1; Gall. 5.1 |
| <i>homo ineptus, ineptas res agente</i> | Gall. 9.1; 10.1 |
| <i>homo luxoriosissimus</i> | Gall. 5.7 |
| <i>luxuria, luxoriosus</i> | Gall. 4.3; T 3.4; 5.1; 5.6; 26.1; T 9.5; Car. 1.4 |
| <i>luxuriosas res agente</i> | Gall. 10.1 |
| <i>inprobitas</i> | Gall. 4.3 |
| <i>malus</i> | Gall. 5.1 |
| <i>miseranda solertia</i> | Gall. 16.2 |
| <i>neglegenter se agente</i> | Gall. 1.2 |
| <i>nequissime agente</i> | T 30.1 |
| <i>princeps mollior, mollius viveret</i> | Pr. 6.4; Cl. 17.1 |
| <i>prodigosus</i> | Cl. 1.3 |
| <i>segnitia</i> | T 9.10 |
| <i>vanitas</i> | Gall. 11.3 |
| <i>voluptas</i> | Gall. 9.3; 16.1 |

³⁰ S. Ratti, Commentaire des Gallieni duo, [w:] Histoire Auguste, 4/2: Vies des deux Valériens et des deux Galliens, oprac. O. Desbordes, S. Ratti, Paris 2000, s. 88. Por. A. R. Birley, The lacuna in the Historia Augusta, [w:] Bonner Historia-Augusta-Colloquium 12, 1976, s. 55-62.

Wśród wskazanych cech i epitetów opisujących Galliena szczególną rolę w jego wizerunku tworzonym w „Historia Augusta” pełnią *crudelitas*, *dissolutio*, *voluptas* oraz *luxuria*. Zostały one przywołane najczęściej, ponadto to, co pod nimi się kryje, zawierają także bardziej metaforyczne passusy o określonych zachowaniach i gustach cesarza. To przede wszystkim one, wyjaskrawione i skonkretyzowane w szczegółowych opisach dają obraz władcy tyrana i władcy nieudolnego. Nawet bowiem jeśli Gallien miał wcześniej dobre cechy charakteru, to zatracił je, nieustannie nurzając się w rozpuście (*dederet ac bona naturae luxuriae continuatione deperderet*, T 9.1). Rozkosze znieczyliły jego serce (Gall. 9.3), a jego postępowanie naznaczyła opieszałość w działaniu (*segnitia*). Lekceważył on też sprawy państwowe (Gall. 11.5). W rezultacie nie robił nic albo robił rzeczy wyuzdane, bezsensowne lub śmieszne (*aut nullas aut luxuriosas aut ineptas et ridiculas res agente*, Gall. 10.1). Postępował w sposób jak najbardziej nikczemny (*nequissime agente*) i niegodziwy (*inprobitas*). Nie cofał się przed żadną hańbą (Gall. 5.7).

Poddawał się on przewadze zmysłowości, przyjemnościom, temu, co określa pojęcie *voluptas*. Zrodził się dla zmysłowości i rozkoszy (*natus abdomini et voluptatibus*, Gall. 16.1). Z upodobaniem oddawał się przyjemnościom i rozkoszom (*libidini et voluptati se dedit*), zabawom i rozpuście (*ludibriis et helluatiōni vacaret*, Gall. 3.7 i 4.3). Tracił siły na uczty i nierząd, spędzając czas wśród kobiet, aktorów, stręczycieli, w szynkach i domach publicznych (Gall. 16.1; 17.7; 21.6; T 3.4; 8.9; 9.1; 29.1)³¹. Pożałowania godne jest w tym wyrafinowanie cesarza (*miseranda solertia*). Jako argumenty padają zarzuty o twierdzeniach budowanych z owoców, o spożywaniu przez cały rok świeżych owoców, co stanowiło niestosowny kaprys, o łożu z róż (Gall. 16.2)³², o przesadnym bogactwie zastawy stołowej i dekorowaniu stołów (Gall. 16.3 i 17.5)³³. Do tej samej kategorii obwinień zaliczyć trzeba upodobanie Galliena do kilkakrotnych w ciągu dnia kąpieli, a także uczestnictwo kobiet w tych w jego rozrywkach (Gall. 17.4 i 9)³⁴.

Wytknięto Gallienowi również rozrzutność i ekstrawagancję w stroju (Gall. 16.4 i 21.4)³⁵. Cesarz nosił się bowiem w Rzymie nie w tozde podług dawnego obyczaju (dobrych) princepsów, ale w chlamidzie purpurowej zdobionej klejnotami i złotem. Tunikę, pas, buty również miał bogato zdobione³⁶. Swe włosy

³¹ Por. Aur. Vict., Caes. 33.6. Także inni *dissoluti* szukali u niego opieki – HA Pr. 6.4.

³² Róże jako element zbytku – np. Suet., Nero 27; HA Ael. 5.7; HA Car. 17.3; HA Hel. 19.7; 21.5; także 27.6; 29.8; Ath., Deinosoph. 12.58.

³³ Por. np. HA Hel. 19.3; 27.4; HA AS 34.1; 37.2; Ath., Deinosoph. 12.56.

³⁴ To zarzut także w stosunku do Heliogabala, por. HA Hel. 31.7.

³⁵ Por. Jul., Caes. 11 (313 C).

³⁶ Tak postępują władcy źli, znajdują oni upodobanie w bogatym stroju – np. Suet., Cal. 52; Suet., Nero 25; Cass. Dio 72.17.3-4; Hdn. 1.14.8; 5.2.5; HA Hel. 23.3-4; HA Max. 28.5; HA Car. 17.1; Aurel. Vict. 39.2-3; Eutr., 9.26; inaczej postępują władcy dobrzy, ci przedkładają prostotę w stroju, odrzucają „drogie kamienie” – np. HA H 10.5; HA AS 4.2; 33.3; 40.1 i 7; 51.1. Por. Cic., Off. 1.(36).130 – zalecenie umiaru w stroju, mężczyznom przynależy *dignitas*, kobietom zaś – *venustas*.

posypywał złotymi opilkami³⁷, a głowę często przybierał „koroną” (*radiatus saepe processit*).

Słowem, Gallien jest lubieżny, rozwiązły, bezwstydy, nieobyczajny. Nie padają wprawdzie w stosunku do niego wyrażenia *muliebriter*³⁸ oraz *effeminatus*³⁹, ale w zamian otrzymuje on etykietę tego, który jest *princeps mollior* oraz *homo luxoriosissimus*. To mało męski cesarz⁴⁰.

Rzadko zdarzało się Gallienowi okazać odwagę wojenną, graniczącą z zachwalością (*erat in Gallieno subitae virtutis audacia, nam aliquando iniuriis graviter movebatur*, Gall. 7.2)⁴¹. Na ogół pozbawiony jest właściwego Rzymianom męstwa (Gall. 4.3). Jednak, gdy konieczność go zmuszała do walki, stawał się szybki, dzielny (*fortis*), gwałtowny i okrutny, ale na co dzień pozostaje gnuśnym i nikczemnym próżniakiem (T 9.3)⁴². Jeśli zwycięża, to i tak jest złym zwycięzcą (*male victor*, Cl. 9.1).

W obliczu zagrożeń Imperium najazdami obcych Gallien wykazuje bierność i obojętność (Gall. 6.3–8). On i jego panowanie – co podkreślono nie jeden

³⁷ Por. o Kaliguli – Suet., Cal. 52; Lucjuszu Werusie – HA V 10.7; Kommodusie – HA C 17.3; Hdn., 1.7.5.

³⁸ Określenie w HA używane rzadko, por. HA H 14.5; HA Gall. 13.2. Używane wcześniej – por. Cic., Tusc. 2.48; 2.55, jeśli występowało w historiografii, to w sensie pejoratywnym – Tac., Ann. 1.4.5; 13.13.1; 13.14.1; 13.30.2; 15.54.4; Curt., 8.3.7; Liv., 38.57.7; Amm. Marc., 31.2.6; także Iust., 1.8.2 w odniesieniu do królowej Scytów Tamyris oraz 14.6.11 – w odniesieniu do Olympias; Hor., Carm. 1.37.22 – w odniesieniu do Kleopatry.

³⁹ Określenie obejmuje naśladowanie kobiet w wyglądzie, zwyczajach – np. Cic., Mil. 89; Cic., Phil. 3.12; Val. Max., 9.1. ext. 7; Sen., Ep. 99.17; Tac., Ann. 15.67; Suet., Aug. 68; charakter zniewieściały, brak aktywności w działaniu – np. Cic., Tusc. 2.52; Cic., Planc. (35).86; Cic., Off. 1.(4).14; 1.(35).129; Cic., Tusc. 1.(40).95; 2.(52).22; Caes., Gall. 4.2.6; Val. Max., 2.7.9; 9.13; Sal., Cat. 11.3; Sen., Ben. 4.2.4; Sen., Ep. 67.4; 104.34; Plin., Paneg. 46.4; Apul., Met. 8.28. W HA zwrot użyty tylko w żywocie Kommodusa, cesarz ten swe tytuły *Gladiatorius* i *Effeminatus* kazał wyrzeć na posągu Kolosa – HA C 17.10. Por. o Karynusi (w HA również – jak Gallien – nie wprost określony *effeminatus*) – A. Chastagnol, *Trois études sur la „Vita Cari”*, [w:] idem, *Le pouvoir impérial à Rome: figures et commémorations*, Genève 2008, s. 22-28.

⁴⁰ Najpełniej skomentował tę część portretu Galliena A. Alföldi, *Das Problem des „verweiblichten” Kaisers Gallienus*. 1. *Der „effeminierte” Gallienus der Literatur*, [w:] idem, *Studien zur Geschichte der Weltkrise des 3. Jahrhunderts nach Christus*, Darmstadt 1967, s. 16-31. Por. J. Bray, *Gallienus: A Study in Reformist and Sexual Politics*, Adelaide 1997, s. 217-219. Ogólnie w kwestii cesarza, którego cechuje *luxuria* – R. von Haehling, *Der obsessende Kaiser – Ein Paradigma für „luxuria” in der Tyrannentopik der Historia Augusta*, [w:] *Bonner Historia-Augusta-Colloquium 21*, 1991, s. 93-106; V. Neri, *Considerazioni sul tema della luxuria nell’Historia Augusta*, [w:] F. Paschoud (red.), *Historiae Augustae Colloquium Genevense*, Bari 1999, s. 217-240; A. A. Kluczek, „*Princeps luxuriosus*” – w kręgu stereotypu, [w:] L. Kostuch, K. Ryszewska (red.), *Zbytek i ubóstwo w starożytności i średniowieczu*, Kielce 2010, s. 187-194. Wspólne elementy portretów *luxuriosi* Heliogabala, Lucjusza Werusa, Karynusa oraz Galliena i Karynusa w zbiorze HA wykazuje A. Chastagnol, *Études sur la „Vita Cari”*, VIII: *Carin et Élagabal*, [w:] idem, *Le pouvoir impérial*, s. 57-71.

⁴¹ Także HA Gall. 15.1; 21.5.

⁴² Okrucieństwo także Amm. Marc., 21.16.9-10; 23.5.3; gnuśność, lekkomyślność i rozpusta – Eutr., 9.8.

raz (Gall. 14.5; 17.9; Cl. 9.1; T 5.5; 12.8; 30.1) – są więc szkodliwe dla państwa rzymskiego, osłabiają je i wiodą do zguby⁴³ – ale jednocześnie rodzą oczekiwanie Rzymian na władcę lepszego. Właśnie na fali krytyki Galliena sformułowano w pewnym fragmencie „Historia Augusta” postulat konieczności obrania nowego władcy (T 12.11). Pożądany więc jest taki, który byłby dzielny (*fortis*), stałego charakteru (*constans*), prawy (*integer*), doświadczony w sprawach publicznych (*probatus in re p.*) – czyli byłby tym wszystkim, czym nie jest Gallien. Co więcej, postęпки Galliena i jego charakter są usprawiedliwieniem dla rewolty Aureolusa (T 11.1), Ingenuusa (T 9.1), Makrianów (T 12.11), władców galijskich (T 5.5; 8.9) i innych pretendentów. Są one również okolicznością – jakże wyjątkową – niezbędną, by kobiety wyraziściej i pełniej zaistnieć mogły w opisywanej w „Historia Augusta” rzeczywistości politycznej. Kobiety mogły więc sięgnąć po władzę, mogą też rządzić lepiej niż czyni to Gallien (Gall. 16.1)⁴⁴ – od niego każda kobieta (*virgo*) rządziłaby lepiej (Gall. 13.3). Nic dziwnego, że „Gallienum non solum viri, sed etiam mulieres contemptui haberent” („Galienem pogardzali nie tylko mężczyźni, ale nawet kobiety”, T 1.1)⁴⁵.

Wizerunki Galliena i Zenobii w „Historia Augusta”.

Chassés-croisés

Gallien sportretowany w „Historia Augusta” jest anty-Zenobią. Podobnie Zenobia jest negatywem tego wszystkiego, czym jest cesarz Gallien, jest anty-Gallieniem. Wykreowano antytetyczne portrety Galliena i Zenobii⁴⁶. Tam, gdzie cecha przypisana palmyreńskiej władczyni stanowi element jej wizerunku pozytywnego, to w przypadku Galliena przeciwstawna cecha staje się częścią jego obrazu pejoratywnego.

Dychotomiczny układ zalet i wad oraz wpływających z nich zachowań, przypisanych Zenobii i Gallienowi, jest bardzo rozbudowany i rozciąga się na wiele sfer życia prywatnego i publicznego. Galliena starano się pozbawić zalety męstwa (*virtus*), natomiast Zenobię cechuje dzielność, a nawet przewyższa ona w tym względzie niektórych mężczyzn (*fortior*). On jest złym zwycięzcą (*male*

⁴³ Także Aurel. Vict., Caes. 33.4-5; 15; 29; Eutr., 9.8. Por. T. Kotula, Barbarzyńcy i dworzanie. Rzym a barbarzyńcy w dworskiej literaturze późnorzymskiej, Kraków 2004, s. 59-62.

⁴⁴ Podobnie HA T 30.1. Por. HA T 31.1: to obyczaje Galliena sprawiły, że „memoria dignae etiam mulieres censerentur” („nawet kobiety uznane zostały za godne wzmianki”). Por. R. Suski, Interregnum i Seweryna. Czy kobieta była cesarzem?, [w:] K. Nawotka, M. Pawlak (red.), Grecy, Rzymianie i ich sąsiedzi, Wrocław 2007, s. 660-662.

⁴⁵ Także HA Gall. 5.1; 21.1; HA T 11.1; 12.1; 30.10. Hańbę przyniosło mu jego uczynki – HA Gall. 21.5.

⁴⁶ Napisał celnie E. Frézouls: „Zénobie a tout ce qui a manqué à Gallien”, por. E. Frézouls, Le rôle politique, s. 134. Taki sens stworzonej reakcji Zenobii w HA podkreśliła Ch. Krause, Herrschaft und Geschlechterhierarchie, s. 313-326.

victor), Zenobia okazuje się natomiast jak Victoria. Jemu właściwe jest okrucieństwo (*crudelitas*), ona zaś wykazuje łagodność (*clementia*) cechującą dobrych władców. On jest niemądry (*homo ineptus*), ją cechuje rozsądek (*prudens in consiliis*). Podczas gdy Gallien traci siły na biesiady w niegodnym gronie, to Zenobia uczestniczy w zgromadzeniach mężczyzn, w domyśle, parając się sprawami publicznymi. Kiedy zaś on żyje rozwiązle, w wyuzdaniu, oddaje się przyjemnościom i rozkoszom, ona zachowuje skromność i wstrzeźliwość. W sferze *gestae* cesarz rzymski wykazuje bierność i obojętność w obliczu zagrożeń Imperium, bezczynność i lekceważenie problemów państwa oraz jego mieszkańców, z kolei Palmyrenka okazała się czynną, użyteczną, a jej działalność publiczna zbawienna także dla spraw Rzymian.

Te antytetyczne wizerunki złego i dobrego władcy tworzą pierwszą figurę w *chassé-croisé* z udziałem Galliena i Zenobii. Ponadto owe dobre i złe składniki portretów krzyżują się, eksponując męskie przymioty i takąż aktywność Zenobii oraz nie-męską, a nawet kobiecą naturę i zachowania Galliena. To figura druga owego symbolicznego tańca. Na ile Zenobia jest męska, na tyle Gallien męski nie jest.

W tworzeniu portretu Galliena w „Historia Augusta” sporą rolę odgrywa „kategoria płci”. Przez to sformułowanie rozumiem wytykanie cesarzowi zniewieścienia, które ma być przyczyną szeregu jego złych cech charakterologicznych, szerzej – niepożądanych jego zachowań, a w konsekwencji negatywnej oceny jego panowania jako szkodliwego dla Imperium. Ta słabość cesarza skrywa się pod pojęciami: *luxuriosus*, *dissolutus*, *princeps mollior* etc. Jednak nie tylko – przecież cesarz zaliczony został – obelżywie – do kobiet. Ponadto nie jest Gallien dobrą, czy nawet przeciętną, ale jest najgorszą przedstawicielką tej płci. Przecież to *sordidissimus feminarum omnium*. Warto przytoczyć tłumaczenia tego zwrotu: *more contemptible than any woman*, jak objaśnia David Magie, *le plus obscène de toutes les femelles* oraz *la plus ignoble des femelles* w tłumaczeniu André Chastagnola, *la plus vile des femelles* w propozycji Jeana Bérangera, *le plus infâme de tous les efféminés*, jak tłumaczy François Paschoud, lub *najnikczemniejsza ze wszystkich kobieta*, jak przekłada Hanna Szelest⁴⁷. Widać w nich zmagania tłumaczy z tą oryginalną konstrukcją, dosyć nielogiczną pod względem gramatycznym, w której *femininum* rzeczownika splata się z *masculinum* przymiotnika.

Paul Veyne zauważył, że „zniewieściaość wydaje się zrazu taką samą ułomnością jak inne, przejawiając się w mało męskich drobnostkach lub nawet do

⁴⁷ Por. tłumaczenia HA T 12.11: The scriptores historiae Augustae with an English translation by D. Magie. Cambridge, Mass.-London 1982; Historycy cesarstwa rzymskiego. Żywoty cesarzy od Hadriana do Numeriana, oprac. H. Szelest, Warszawa 1966; J. Béranger, L'idéologie impériale dans l'Historia Augusta, [w:] Bonner Historia-Augusta-Colloquium 12, 1976, s. 32; Histoire Auguste. Les empereurs romains des II^e et III^e siècles, oprac. A. Chastagnol, Paris 1994 i s. 798; Histoire Auguste, 4/3: Vies de trente tyrans et de Claude, oprac. F. Paschoud, Paris 2011.

nich się sprowadzając: w zniewieściałej modulacji głosu, afektowanych gestach, spowolniałym chodzie itd. Ale grecko-rzymski rygoryzm brał te drobnostki pod lupę i przywiązywał do nich zbyt wielką wagę. Sądono, że ta widzialna zniewieściałość jest objawem zniewieściałości głębszej, słabości charakteru⁴⁸. Na ile widzialna dla jemu współczesnych była zniewieściałość Galliena, nie wiemy. Jedyne jej wyraźniejsze dla nas echo antyczne tworzy adnotacja u Juliana, który zarzucił Gallienowi rozmiłowanie w pięknych ubiorach i ruchy niemal kobiece⁴⁹. Natomiast wyłącznie nowożytnym pomysłem wydaje się odczytywanie postaci Galliena przez pryzmat nie tyle kwestionowania męskości cesarza, ile eksponowania w nim również tego, co kobiece – na podstawie jego niekonwencjonalnych wyobrażeń w mennictwie. Posiłowano się tu przedstawieniami monetarnymi, w których brodaty władca nosił na głowie rzadką koronę splecioną z kłosów, będącą atrybutem bogini Ceres. Również niecodzienna legenda niektórych z tych monet GALLIENAE AVGVSTAE miała, tłumaczono, akcentować „podwójną” męską, a jednocześnie kobiecą, naturę Galliena⁵⁰.

Można próbować sprowadzić koncepcję pokazania w „Historii Augusta” Galliena i anty-Galliena, Zenobii, do konfliktu płci. Może konstruując antytetyczne wizerunki tych bohaterów autor „Historia Augusta” odkrył ponadczasową prawdę, czy jedną z prawd, o relacjach osób dwóch płci. U schyłku lat 20. XX wieku, w swej dosyć skandalizującej jak na ówczesne czasy powieści, David Herbert Lawrence pozwolił sobie na uwagę o kobietach i mężczyznach: „Kobieta, która z jakiegoś powodu czuje się dziś zwycięska, gdy mężczyzna oddał w jej ręce większość swoich uprawnień, patrzy na swego męskiego partnera kpiąco. Mężczyzna zaś, zdając sobie sprawę, że dobrowolnie wyzbył się na rzecz kobiety przewagi,

⁴⁸ P. Veyne, Cesarstwo Rzymskie, [w:] P. Veyne, Historia życia prywatnego, 1: Od Cesarstwa Rzymskiego do roku tysięcznego, Wrocław-Warszawa-Kraków 2005, s. 192-193.

⁴⁹ Jul., Caes. 11 (313 C). Tu aluzja także do twórczości poetyckiej Galliena, o niej por. HA Gall. 11.7-9. Por. ogólnie A. Alföldi, Die verlorene enmannsche Kaisergeschichte und die „Caesares” des Julianus Apostata, [w:] Bonner Historia-Augusta-Colloquium 4, 1968, s. 1-8.

⁵⁰ RIC 5/1, Gall., SR, nr 72-74, 77-78, 81-82, 87, 128, 359-360, 363; F. Gnechchi, I medaglioni romani, 2, Milano 1912, Gall., 24; por. komentarze M. Rosenbach, Galliena Augusta. Einzelgötter und Allgott im Gallienischen Pantheon, Tübingen 1958, s. 28-36; P. Bastien, Le buste monétaire des empereurs romains, Wetteren 1992, s. 124-127; R. Göbl, Die Münzprägung der Kaiser Valerianus I., Gallienus, Saloninus (253/268), Regalianus (260) und Macrianus, Quietus (260/262), Wien 2000, s. 92-93. Dzięki owym detalom, którymi są zarost i korona z kłosów, Gallien byłby uosobieniem i Marsa, i Cerery, siły męskiej, łączącej się z walką, i żeńskiej, kojarzącej się z płodnością i mocą żywienia. Por. F. Taeger, Charisma. Studien zur Geschichte des antiken Herrscherkultes, Stuttgart 1960, s. 441-442; L. Kostuch, Wyobrażenia androginiczne w wizerzeniach przedchrześcijańskich kręgu śródziemnomorskiego, Kielce 2003, s. 138-139. Wieniec ten przypomina atrybut Ceres-Demeter na emisjach z Syrakuz – por. L. de Blois, The Policy of the Emperor Gallienus, Leiden 1976, s. 151-152. Z kolei źródło podaje, że Gallien wtajemniczony został w misteria eleuzyjskie – HA Gall. 11.3 – i to zdarzenie może przypominać wieniec w wyobrażeniach monetarnych. Czy jednak napis na monecie „dokumentuje transseksualność” cesarza? Tak w pracy A. Demandt, Prywatne życie cesarzy rzymskich, Gdynia 1997, s. 148.

i nie mając dość siły, by ją odebrać, patrzy na nią z głęboką urazą”⁵¹. Trop tej animozji odnajdujemy w „Historia Augusta” nie tyle w dyskredytowaniu samej kobiety, ile w zaszeregowaniu mężczyzny, który jakoby nie podołał swemu zadaniu, do grona najgorszych z kobiet.

Można również bardziej tradycyjnie sytuować te dwa tak rozbieżne wizerunki Galliena i Zenobii w hierarchicznie uporządkowanym schemacie, który wyłania się z kart „Historia Augusta”, a dotyczy ocen cesarza rzymskiego jako władcy złego lub dobrego. Szczebel najwyższy zajmuje władca idealny, zstępując napotykamy obraz Zenobii w jej roli władcy dobrego, najniżej będzie stał Gallien, zły władca – ponadto opatrzony cenzurką najnikczemniejszej ze wszystkich kobiet.

Streszczenie

Gallien w „Historia Augusta”, czyli „sordidissimus feminarum omnium”

Punkt odniesienia stworzonego w „Historia Augusta” portretu Galliena stanowi wizerunek Zenobii, władczyni palmyreńskiej. Została ona opisana szeroko. Jednak uczyniono to w sposób prowokujący do niejednoznacznych sądów. Dostrzec można w tych opisach i zwrócenie uwagi na negatywną rolę Zenobii w historii Rzymu, i aprobatę wobec kobiety sprawującej ster rządów, i nawiązania do niej w roli kobiety pozostającej poza światem polityki. Taka Zenobia jest bowiem pewnym literackim tworem, a zarazem zwierciadłem, w którym odbijają się postacie władców rzymskich. Jednym z nich jest Gallien.

Gallien w „Historia Augusta” to zły, nieudolny i gubiący państwo władca. Istotnym elementem takiego jego portretu są odwołania do kobiet i do kobiety w polityce. Ta ocena cesarza dokonana została bowiem przez skonstruowanie portretu osobowościowego Galliena, w którym cesarz pozwala sobie na zachowania niczym kobieta, a także przez zreferowanie panowania Galliena i jego działań, gdzie cesarz w roli przywódcy Imperium okazuje się gorszy od tej jednej szczególnej kobiety – Zenobii, a nawet gorszy od kobiet w ogóle. Symptomem i miarą złego stanu państwa rzymskiego za rządów Galliena – w przekazie „Historia Augusta” – jest to, że mogła pojawić się myśl o tak nienaturalnym związku kobiet i władzy imperialnej.

Summary

Gallienus in the *Historia Augusta*, or „sordidissimus feminarum omnium”

The counterpoint to the portrayal of Gallienus in the *Historia Augusta* is the figure of Zenobia, queen of Palmyre. Her depiction is extensive, yet the manner in which she was described provokes ambiguous assessments. Clearly, the descriptions both draw attention to the negative role of Zenobia in the history of Rome, express approval for a woman holding power, as well as refer to her as a woman who remains outside the world of politics. Such Zenobia is a certain literary creation and at the same a mirror reflecting the figures of Roman rulers, with Gallienus as one of them.

In *Historia Augusta*, Gallienus is an evil, inept ruler who drives the state to ruin. The references to women and to woman in politics are a vital element of this portrayal. Such evaluation of

⁵¹ D. H. Lawrence, Kochanek Lady Chatterley, Warszawa 1991, s. 255. Por. antyczne przykłady „postrzegania zmienności ról płciowych” – D. Musiał, Kobieta i mężczyzna w świecie antycznym: uwagi o starych sporach i nowych oczekiwaniach, *Klio* 26 (3), 2013, s. 16-18.

Gallienus is arrived at by means of the emperor's personality profile, according to which the ruler permits himself to behave like a woman, and subsequently by outlining Gallienus' reign and actions, whereby the emperor turns out to be worse than that particular woman, i.e. Zenobia, and worse even than women in general. As *Historia Augusta* seeks to demonstrate, the symptom and the measure of the pitiful state of Roman state under Gallienus is manifested in the idea that such unnatural association of women and imperial power might have appeared.